

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zsrs/77311,Widziane-ze-Wschodu-Wydarzenia-Grudnia-70-w-oczach-mieszkanow-ZSRS.html>



ARTYKUŁ

Widziane ze Wschodu. Wydarzenia Grudnia 70 w oczach mieszkańców ZSRS

OKRES HISTORYCZNY

(1956-1970) Od Października do Grudnia

Autor: PIOTR OLECHOWSKI 21.12.2020

Grudzień 70 doczekał się już licznych publikacji opartych na źródłach krajowych i zagranicznych. Nieczęsto jednak spotykamy się w nich z jego oceną dokonywaną przez „obywateli sowieckich”.

„Jeśli rząd Polski nie był w stanie wyjaśnić tego społeczeństwu, to pełną winę za pogromy i bałagan ponosi polski rząd. Ludzie, którzy rozumieją, w imię czego należy znosić trudności, nie będą się buntować.”

Spójrzmy zatem, jak sytuacja na polskim wybrzeżu w grudniu 1970 r. miała być odbierana za wschodnią granicą PRL. Przykładów tego typu spojrzenia dostarczą nam przedstawione poniżej relacje, zebrane przez funkcjonariuszy Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) USRS. 18 grudnia 1970 r. przesłano je do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukraińskiej SRS w Kijowie. Co istotne, autorami wypowiedzi są przedstawiciele wielu zawodów i „stanów” społeczeństwa sowieckiej Ukrainy.

...te Pszeki orientują się na kapitalizm...

Artysta orkiestry telewizji i radia SM USSR Lewczenko Fedor Piotrowicz 1936 roku urodzenia, bezpartyjny stwierdził:

„Sprawa nie polega na tych procentach, o które podwyższono ceny, sprawa polega na tym, że te Pszeki¹ orientują się na kapitalizm, a podwyższenie cen stanowi bardzo wygodny pretekst, aby poszumieć i podkreślić swój sprzeciw wobec systemu socjalistycznego”.



Gdańsk, grudzień 1970, bunt Polaków przeciw rządzącej nimi PZPR. Czołgi i oddział wojska w pobliżu bramy nr 3 Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Z prawej strony ludzie stojący na peronie kolejki elektrycznej przystanku Gdańsk - Stocznia. Fot. z zasobu IPN

Redaktor ukraińskiego radia Potapin Walentyn ostrzegał słuchaczy:

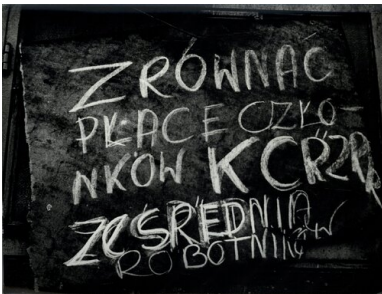
„Oczywistym jest, że podwyższenie cen zostało spowodowane jakimiś nieprzewidzianymi wydatkami Polski, których nie planowano w państwowym planie. Jeśli rząd Polski nie był w stanie w sposób zrozumiały wyjaśnić tego społeczeństwu, to pełną winę za pogromy i bałagan ponosi polski rząd. Ludzie, którzy rozumieją, w imię czego należy znosić trudności, nie będą się buntować”.

Zastępca naczelnika Głównego Komitetu Drukarni przy SM USSS Losiew D.B., członek KPSS², potępiając chuligańskie rozruchy stwierdził:

„....myślę, że tutaj nie obeszło się bez wpływu ze strony pozostających jeszcze w Polsce ciemnych sił z rodzaju syjonistów i polskich nacjonalistów. Nie mam wątpliwości, że Gomułka zaprowadzi rewolucyjny porządek, nie będzie panikował – on wie, jak należy postępować w takich sytuacjach”.

Kierownik oddziału redakcji gazety „Młodzież Ukrainy” Filipczuk Grigorij, członek KPSS, dał wydarzeniom w Polsce taką ocenę:

„Może powtórzyć się w PNR³ taka sytuacja, jaka miała miejsce w 1968 r. w Czechosłowacji. Tylko tam zaczęło się wszystko od władzy, która stała się za nadto liberalna, a w PNR może zacząć się z dołów-mas społecznych”.



Jedno z haseł robotników szczecińskich protestujących przeciw władzy komunistycznej i strajkujących w grudniu 1970 r. i styczniu 1971 r. Zdjęcie opublikowane w części „Grudzień 1970” portalu IPN „polskiemiesiace.ipn.gov.pl”

Pracownica Dniepropietrowskiego Instytutu Medycznego Jermakowa Raisa, bezpartyjna, w prywatnej rozmowie wypowiedziała następujące słowa:

„W Polsce dawno już narastała nieprzyjemna sytuacja. Przyczyną tego były złe warunki materialne. A obecnie brakuje mięsa i podwyższenie cen na żywność doprowadziło do masowych nieporządków, ale

władza podejmie środki w celu zaprowadzenia porządku”.

„...nie obeszło się bez wpływu pozostających w Polsce ciemnych sił z rodzaju syjonistów i polskich nacjonalistów. Nie mam wątpliwości, że Gomułka zaprowadzi rewolucyjny porządek, nie będzie panikował – on wie, jak należy postępować...”

...powiesić jednego, drugiego prowokatora...

Mieszkaniec miasta Połtawa Daszewski I.I., urodzony w 1912, Żyd, fryzjer, w kręgu swoich kolegów powiedział:

„Wydarzenia w Gdańsku to sprawka pasożytów – polska władza powinna działać w sposób najbardziej bezlitosny – powiesić jednego, drugiego prowokatora, wtedy inni nie ośmielą się robić czegoś podobnego”.

Inżynierowie służby drogowej kolei lwowskiej Kuzmienko T.G., Ogurcowa W.A., członkowie KPSS, powiedzieli:

„Państwo sowieckie przekazywało i przekazuje wielką pomoc gospodarczą i inną PNR, ale Polacy są z tego niezadowoleni. Oni, prawdopodobnie, zapomnieli, jak byli Niemcy i nie wyciągnęli dla siebie żadnych wniosków”.

...Polacy w swojej naturze próżni, złodzieje...

Mieszkaniec miasta Stryj w obwodzie lwowskim Swistun Bogdan, urodzony w 1932 roku, robotnik, wśród swoich kolegów wypowiedział się w następujący sposób:

„Gdańsk-miasto portowe. Tam jest dużo marynarzy z innych krajów. Wywiady poprzez marynarzy mogły sprowokować nieporządki, żeby zdyskredytować obóz socjalistyczny. Udowodnić, że w PNR strajkują robotnicy. Mogło być tak, że Polacy w swojej naturze próżni, złodzieje mogli sprowokować nieporządki w celu grabieży sklepów i osobistego zysku”.



Tłumienie przez reżim Gomułki buntu robotników polskich w grudniu 1970 r. Wiadukt przy stacji SKM Gdynia - Stocznia. Za wiaduktem widoczna blokada wojskowa. Zdjęcie opublikowane w części „Grudzień 1970” portalu IPN „polskiemiesiace.ipn.gov.pl”

Kołchoźnik wsi Bolechów w rejonie stryjskim obwodu lwowskiego Kryś Władysław w rozmowie z mieszkańcami swojej miejscowości przekonywał:

„Ta prowokacja mogła być sprawką zachodnich Niemców, którzy nie mogą się uspokoić w kwestii dawnych własnych ziem wschodnich. To dobrze. Niech chociaż Niemcy nauczą czegoś Polaków”.

„Nasz rząd również nosi się z zamiarem

podniesienia cen na niektóre towary, ale zanim to zrobi, zdecydował się poeksperymentować na Polsce i nawet w sytuacji, jeżeli u nas podniosą ceny na towary pierwszej potrzeby, to zrobi się burza jeszcze mocniejsza.”

Nauczyciel średniej szkoły w mieście Woroszyłowgrad⁴ Bielicki Ewgienij, urodzony w 1922 roku, członek KPSS, inwalida Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, powiedział:

„Wielu Polaków jest nastawionych nacjonalistycznie, służyli w „Armii Krajowej” i strzelali w plecy sowieckich żołnierzy. Nasza partia musi być bardzo czujna w relacjach ze wszystkimi państwami socjalistycznymi i ostrożnie obserwować wszystkie wydarzenia, odbywające się w tych państwach, szczególnie w Polsce, żeby nie dopuścić do ich przeorientowania i odejścia od SSSR”.

Oczywiście, to nie nasze ciemne lwany

Mieszkaniec miasta Zaporozże Waganow A.I., bezpartyjny, ślusarz zakładu „Zaporożstal”, powiedział:

„Nasz rząd również nosi się z zamiarem podniesienia cen na niektóre towary, ale zanim to zrobi, zdecydował się poeksperymentować na Polsce i nawet w sytuacji, jeżeli u nas podniosą ceny na towary pierwszej potrzeby, to zrobi się burza jeszcze mocniejsza”.



**Bunt Polaków przeciw rządzącym
komunistom, grudzień 1970,
Gdańsk. Na fotografii płonąca
ciężarówka wojskowa. Fot. z
zasobu IPN**

Powracający z miejsc zamknięcia ukraiński nacjonalista Koński, urodzony w 1914 roku, kierownik oddziału chirurgicznego szpitala miejskiego w Mikołajowie powiedział:

„Teraz na zjeździe KPSS wykładowca będzie musiał wykreślić rozdział z dyżurnymi zdaniem o jedności i dobroci w obozie socjalistycznym. Oczywiście, to nie nasze ciemne lwany”.

Znana organom KGB ze swoich nacjonalistycznych poglądów Franko Zinowija Tarasowna w rozmowie ze swoją siostrą mówiła:

„Ty wiesz, jakie nieprzyjemności? Rozumiesz, w Gdańsku rozstrzelali strajkujących robotników. To są takie niemiłe nowości, od których zrobiło mi się zimno”.

Na pytanie siostry, jak rozstrzelali, odpowiedziała:

„To pytanie jest niepotrzebne. Rozstrzelali ci, którzy mieli broń”.

Znajdujący się we Lwowie mieszkaniec Wrocławia (PNR) Matiasz Zbigniew powiedział:

„U nas będzie krach. Przyjdzie nam żyć o wodzie i chlebie, przepadło mięso, czekolada, meble. W sklepach kolejki-kto pierwszy, ten lepszy”.



**Wybuch buntu Polaków przeciw
komunistom w grudniu 1970 r.
Demonstranci przed Komendą
Wojewódzką MO w Szczecinie.
Zdjęcie opublikowane w części
„Grudzień 1970” portalu IPN
„polskiemiesiace.ipn.gov.pl”**

Odnotowano list na adres mieszkańca Lwowa Kulczyckiego nadesłany z miasta Wrocławia (PNR) od Szewczyńskiej Zofii, która napisała:

„Chciałabym coś przekazać dla dzieci, ale dobrej kiełbasy, czekolady i cukierków nie ma, wszystko to dostać jest bardzo trudno. Do diabła z takim życiem. Ludzie narzekają. Od 15 grudnia powinna podrożeć żywność. Mało tego, chociaż tego wszystkiego nie ma w sklepach, to i tak drożeje. Długo tak nie będzie”.

Jak zatem widać, reakcje ludności ukraińskiej na wydarzenia grudnia 1970 r. na polskim wybrzeżu nie były jednakowe. W przytoczonych wypowiedziach pojawiały się rozmaite głosy o przyczynach pogarszającej się

sytuacji nad Wisłą. Mnogość relacji dowodzi także, iż ukraińskie KGB żywo interesowało się wydarzeniami w Polsce. W następnych dniach powstawały kolejne raporty, informujące władze tamtejszej partii komunistycznej o rozwoju sytuacji.



**Antykomunistyczny bunt Polaków
w grudniu 1970 r. Zamieszki w
Gdańsku przed Komendą Miejską
MO. W głębi budynek Komendy
Miejskiej MO. Fot. z zasobu IPN**

Tekst powstał na podstawie raportu KGB USRS do KC KP USRS z 18 grudnia 1970 r.,

przechowywanego w Wydzielonym Państwowym Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie (HDA
SBU Kiev, F.16, op.1, sp.1007-0101, k.78-83).

Akapit wprowadzający i śródtytuły pochodzą od Redakcji PH

¹ Pszeki – pogardliwe określenie Polaków używane przez mieszkańców obszaru sowieckiego.

² Komunistyczna Partia Związku Sowieckiego.

³ PNR – skrót od PRL w języku rosyjskim (*Pol'skaja Narodnaja Respublika*).

⁴ Obecny Ługańsk.

COFNIJ SIĘ